

Sygn. akt I ACa 1860/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodnicząca: sędzia Jolanta Jachowicz**

**Protokolant: starszy sekretarz sądowy Kamila Jarosińska**

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. W. i K. W.**

przeciwko **Bank (...) Spółce Akcyjnej w G.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 9 czerwca 2022 roku, sygn. akt I C 1303/20

odrzuca apelację powodów w części dotyczącej zaskarżenia wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia 10.06.2022r. do dnia zapłaty;

z apelacji powodów zmienia punkt 2. wyroku na następujący: „2. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. na rzecz P. W. i K. W. łącznie kwotę 221.354,86 zł (dwieście dwadzieścia jeden tysięcy trzysta pięćdziesiąt cztery złote 86/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 stycznia 2022 roku do dnia 9 czerwca 2022 roku;”;

oddala apelację pozwanego;

zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. na rzecz P. W. i K. W. kwotę 17.200 zł (siedemnaście tysięcy dwieście) tytułem zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I ACa 1860/22

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 czerwca 2022 roku, wydanym w sprawie sygn. akt I C 1303/20, Sąd Okręgowy w Kaliszu:**

**ustalił, że umowa kredytu zawarta w dniu 17-04-2008 roku numer (...) pomiędzy powodami P. W. i K. W. a (...) Bank S.A. z siedzibą w G. jest nieważna;**

**zasądził od Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. na rzecz powodów łącznie kwotę 221.354,86 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21-01-2022 r. do dnia 09-06-2022r., przy czym pozwany ma prawo wstrzymać się ze spełnieniem powyższego świadczenia do czasu zaoferowania**

**przez powodów zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy z dnia 17-04-2008r. albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot;**

**zasądził od pozwanego na czas powodów solidarnie kwotę 11.834,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.**

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powodowie w dniu 17 kwietnia 2008 r. jako konsumenci zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w G. (obecnie Bank (...) S.A.) umowę kredytu nr (...), sporządzoną w dniu 15 kwietnia 2008r.

W świetle § 1 ust. 1 i 2 umowy (...) Bank S.A. zobowiązał się pozostawić do dyspozycji kredytobiorców kredyt w wysokości 263.681,25 zł, indeksowany kursem (...), na pokrycie części kosztów budowy domu (255.800,00 zł), pokrycie kosztów z tytułu opłaty sądowej za wpis do hipoteki (200,00 zł), kosztów z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy (5.637,50 zł), kosztów z tytułu ubezpieczenia na życie oraz na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy (1.793,75 zł), a także kosztów wyceny nieruchomości (250,00 zł). W dniu wypłaty saldo jest wrazone w walucie, do której indeksowany jest kredyt, według kursu kupna waluty, do której indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów.

W myśl § 17 ust. 1 umowy do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (ust. 2). Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (ust.3). Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut, ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna/sprzedaży (...) Banku S.A. (ust. 4). Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku określane są przez bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej banku (ust. 5).

Zgodnie z umową spłata kredytu wraz z odsetkami nastąpi w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych na zasadach określonych w § 10 (§ 1 ust. 5 umowy).

W myśl § 3 ust. 2 i § 12 zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka kaucyjna w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu na nieruchomości położonej w miejscowości O. przy ul. (...), dla zabezpieczenia spłaty kapitału kredytu, odsetek, opłat, prowizji i innych należności mogących powstać w wykonaniu umowy, w szczególności różnic kursowych. Zabezpieczeniem są także: cesja na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczenie od ryzyka utraty pracy i ubezpieczenia na życie oraz na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy.

W świetle § 7 ust. 1 umowy, wypłata kredytu miała być dokonana w transzach, z tym że ostateczny termin wypłaty każdej z transz nie mógł być dłuższy niż 5 dni roboczych po spełnieniu warunków umowy i otrzymaniu przez Bank wniosku o wypłatę. Zgodnie z treścią umowy wypłata następuje na wskazany przez kredytobiorcę rachunek bankowy. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowano kredyt, według kursu kupna (...) podanego w Tabeli kursów, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (ust. 2).

Kredyt spłacany był w ten sposób, że powodowie upoważnili bank do pobierania rat z konta, a sami zobowiązali się do zapewniania środków na rachunku bankowym. Zgodnie z § 10 ust. 6 umowy rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę będzie następować z datą wpływu środków do Banku, według kursu sprzedaży waluty, do której

indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów, obowiązującego w dniu wpływu środków do banku. W myśl ust. 11 tego paragrafu bank może na wniosek kredytobiorcy dokonać zmiany waluty, do której indeksowany jest kredyt.

Na podstawie § 8 ust. 1 umowy bank był uprawniony do pobierania odsetek od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej. Zmienna stopa procentowa ulega zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata kredytu lub pierwszej transzy kredytu, najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3 .

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 5,00% w skali roku i stanowi sumę stałej w okresie kredytowania marży w wysokości 0,98% oraz aktualnej stawki oprocentowania LIBOR 3M.

W § 11 ust. 3 umowy zawarto klauzulę, zgodnie z którą kredytobiorca oświadczał, że postanowienia umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Natomiast w ust. 6 oświadczał, że znane jest mu ryzyko występujące przy kredytach indeksowanych kursem waluty obcej, wynikające z zmiany kursu waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt, w stosunku do złotych polskich., ponadto, że został poinformowany, iż w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacji kredytu w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia w złotych polskich wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu oraz wzrost wysokości raty kredytu wyrażonej w złotych polskich, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu.

W imieniu pozwanego banku umowę kredytu nr (...) podpisał doradca kredytowy M. L.. Powodowie w dniu 17 kwietnia 2008r. podpisali umowę wraz z oświadczeniem o dostarczeniu im przez bank wzorców umownych. Zgodnie z godzinową adnotacją umieszczoną na umowie i oświadczeniu, powodowie w dniu 17 kwietnia 2008 r. o godz. 15.45 otrzymali wzorzec umowy i zostali poinformowani przez przedstawiciela banku o konieczności zapoznania się z nim, a o godz. 16.15 podpisali umowę.

Powodowie w dniu 17 kwietnia 2008r. uiszcili na rzecz banku opłatę manipulacyjną w kwocie 516,00 zł.

Kredyt wypłacono powodom w pięciu transzach. I transza została przelana na konto powodów w dniu 21 kwietnia 2008 r. w kwocie 45.000,01 zł, II transza w dniu 10 lipca 2008 r. w kwocie 70.000,01 zł, III - 1 października 2008 r. w wysokości 70.000,00 zł, IV – 2 kwietnia 2009 r. w kwocie 35.399,99 zł. Ostatnia transza w wysokości 35.400,04 zł została wypłacona w dniu 31 lipca 2009 r. Kursy wypłaty kredytu wynosiły kolejno 1 CHF= 2,0766 zł, 1,9651 zł, 2,1197 zł, 2,9719 zł i 2,6401 zł. Łącznie wypłacono powodom kwotę 255.800,05 zł.

Od dnia 21 maja 2008r. do dnia 21 lipca 2020r. powodowie przekazali pozwanemu i jego poprzednikowi prawnemu kwotę 195.691,15 zł. Natomiast od 21 sierpnia 2020r. do 22 listopada 2021r. przekazali pozwanemu kwotę 25.151,34 zł. Powodowie od 17 kwietnia 2008r. do 22 listopada 2021r. przekazali bankom kwotę 221.358,49 zł z tytułu kredytu, wliczając w to opłatę manipulacyjną uiszczoną w dniu podpisania umowy.

Saldo kredytu na dzień 21 lipca 2020r. wynosiło 81.585,25 CHF. Do spłaty pozostaje powodom kwota ok. 330.000 zł.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach powoda i powódki, które uznał za wiarygodne w całości. Sąd meriti tylko częściowo wziął pod uwagę zeznania świadka M. L., gdyż z uwagi na upływ czasu nie pamiętał on powodów, a w konsekwencji szczegółów zawierania z nimi umowy. Wysokość dochodzonego roszczenia ustalono w oparciu o zaświadczenie wydane przez stronę pozwaną oraz historię spłat przedłożoną przez powodów.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 5 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłych sądowych, gdyż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie był wystarczający do wydania orzeczenia, a przeprowadzenie tych dowodów zmierzałoby do przedłużenia postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż wyrok w sprawie o zapłatę nie zakończyłby definitywnie sporu, nie dotyczyłby świadczeń jeszcze

niespełnionych, a więc wciąż istniałby stan niepewności co do stosunku prawnego łączącego strony i obowiązku stosowania się do postanowień umowy. W wydaniu wyroku ustalającego - interes prawny ma również pozwany, gdyż orzeczenie takie otwiera mu drogę sądową do dochodzenia od powodów roszczeń powstałych w związku z zaskarżoną umową.

W przedmiotowej sprawie wątpliwości Sądu Okręgowego nie budziła okoliczność, że zawierając z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytową, powodowie posiadali status konsumenta, gdyż kredyt zaciągnęli na własne cele mieszkaniowe.

Strona powodowa wykazała nadto brak indywidualnych uzgodnień postanowień umowy. Tym bardziej, iż w art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Umowa będąca przedmiotem sprawy została zawarta na wzorcu (formularzu). Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy, w tym tych regulujących kwestię przeliczania samego kredytu, jak i wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych w tabeli kursów banku. W sposób jednoznaczny w powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdzając w wyroku z dnia 20 maja 2015 r. sygn. akt VI ACa 995/14, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia, co potwierdza, że potencjalna możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza by uznać je za indywidualnie uzgodnione. Warunkiem koniecznym (choć niewystarczającym) ustalenia, iż postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, jest przedstawienie przez przedsiębiorcę dowodu, iż treść tego postanowienia była przedmiotem negocjacji z konsumentem, mając przy tym na uwadze, iż zgodnie z art 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca.

W tej sytuacji to na pozwanym banku spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia dotyczące odesłania do sporządzonych przez niego tabel kursowych, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, jednak bank obowiązki temu w żaden sposób nie sprostał. Sam fakt zaprzeczenia twierdzeniom powodów, iż umowa nie została z nimi indywidualnie uzgodniona, nie jest wystarczającą podstawą do przyjęcia, że pozwany dopełnił swojego obowiązku w tym zakresie. Obowiązku tego nie spełnia także zawarcie w umowie klauzuli, na podstawie której kredytobiorca oświadczał, że postanowienia umowne zostały z nim indywidualnie uzgodnione.

W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 KC "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Biul. SN 2005, nr 11):

W realiach niniejszej sprawy zapisy przedmiotowej umowy uniemożliwiały transparentne określenie wysokości kursu, po jakim ostatecznie dojdzie do przewalutowania kwoty uruchomionego kredytu i spłacanych rat. Bank wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty (...) i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Od decyzji pozwanego zależała zatem wysokość zadłużenia powodów wobec pozwanego, czyli wartość wypłaconego kapitału, saldo początkowe, a w konsekwencji także wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów. W rzeczywistości Bank jednostronnie, na skutek ustalonych przez siebie kursów decydował o kursie sprzedaży waluty w dniu zapadalności raty, a przez to każdorazowo decydował o wysokości świadczenia powodów oraz wysokości salda zadłużenia od momentu jego wypłaty. Ponadto w umowie nie przewidziano mechanizmu, na

podstawie którego powodowie mieliby możliwość zweryfikowania kursów zastosowanych do obliczenia wysokości poszczególnych rat. Wprowadzanie tabel kursowych banku były sporządzane na podstawie obiektywnego miernika w postaci kursu średniego NBP, aczkolwiek ostateczna wysokość kursów zależała od ustanowionej przez bank marży, której wysokość nie była weryfikowalna. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w (...). Sposób ustalania kursu danej waluty wpływa bezpośrednio na wysokość zobowiązania konsumenta, zaś bank konstruując umowę przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do (...).

Pozostaje przy tym bez znaczenia to, czy bank z możliwości dowolnego kształtowania kursu faktycznie korzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, bowiem oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, L.).

Treść umowy była przy tym elementem wzorca i została powodom niejako narzucona przy zawieraniu umowy. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na brzmienie umowy, w tym w szczególności na treść postanowień zawartych w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 oraz w § 17, określających mechanizm indeksacji. Dodatkowo w umowie nie sprecyzowano kryteriów stanowiących podstawę ustalenia wartości tabel. Kryteria te nie zostały powodom przedstawione także na etapie podpisywania umowy i jej konsultacji.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie wykazali, iż przedmiotowa umowa kształtuje prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, iż sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy (por. m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III CSK 159/17). Uznał, iż nie są one zrozumiałe pod względem ekonomicznym. Na podstawie umowy kredytu powodowie nie mieli bowiem możliwości ustalenia salda kredytu w (...) oraz określenia jaką kwotę kapitału w złotych będą musieli spłacić. Ponadto nie znali mechanizmu ustalania kursu (...) stosowanego do wyliczeń swojego zadłużenia, a tym samym nie mieli możliwości kontrolowania poprawności jego ustalania przez bank.

Ponadto informacja o ryzyku walutowym powinna zostać przedstawiona kredytobiorcy w sposób pełny i zrozumiały, a dodatkowo ponadstandardowy z uwagi na długoterminowy charakter kontraktu. Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął je do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r., sygn. akt II CSK 483/18). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że postanowienia umowy zawartej przez strony w zakresie, w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez pozwanego bank, mają charakter abuzywny.

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia dotknięte abuzywnością „nie wiążą konsumenta”. Należy stwierdzić, że dane postanowienia przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Jak wskazano wyżej ocena tego, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) powinna być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, L.).

Wejście w życie ustawy antyspreadowej z 2011r. nie sanowało wadliwości umów o kredyt denominowany (również tych zawartych przed dniem wejścia ustawy). Celem wprowadzenia nowej regulacji nie była konwalidacja zawartych wcześniej umów, lecz usankcjonowanie praktyki zawierania umów indeksowanych i denominowanych do obcej waluty bez umocowania zawartego w ustawie. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18) należy uznać, że wprowadzenie ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważyło nieważności umów kredytów denominowanych i indeksowanych.

W ocenie Sądu Okręgowego na skutek wyeliminowania postanowień umownych określających główne świadczeń stron, umowa nie ma możliwości dalszego trwania, bowiem brak jest elementów charakterystycznych dla danej umowy. Powodowie podali, że nie wyrażają zgody na dalsze trwanie umowy i domagają się jej unieważnienia. Możliwość zastąpienia niedozwolonych postanowień innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być zastosowany jedynie w celu ochrony konsumenta i jedynie wtedy, gdy wyrazi na to zgodę. Sąd zaś z urzędu nie ma możliwości utrzymania umowy. Powodowie zostali pouczeni o skutkach ustalenia nieważności umowy i uznali, że orzeczenie o nieważności umowy jest dla nich korzystniejsze, że są świadomi skutków prawnych i ewentualnych przyszłych roszczeń banku. Wobec powyższego brak też było podstaw do poszukiwania przez sąd z regulacji zastępczej.

Sąd wskazał, że nie można zastąpić bezskutecznych postanowień normą art. 358 § 2 k.c., gdyż przepis w jego aktualnym brzmieniu wszedł w życie już po zawarciu spornej umowy, a umowa od momentu jej zawarcia była bezwzględnie nieważna i wejście w życie przepisu nie mogło tego sanować. Ponadto, uwzględnienie tego przepisu dyspozytywnego mogło nastąpić, w świetle wskazanej interpretacji przyjętej przez Trybunał Sprawiedliwości, wówczas gdy takie działanie będzie korzystne dla konsumenta i przywróci zachwianą równość stron. Wola konsumenta przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymaniem w mocy umowy ( wyrok (...) z dnia 3 października 2019r. C-260/18, wyrok SN z dnia 29 października 2019r. IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r. II CS 483/18).

W ocenie Sądu I instancji niezasadne było badanie czy postanowienie z § 2 ust. 4 umowy dotyczące opłaty manipulacyjnej ma charakter abuzywny, gdyż usunięcie z umowy postanowień składających się na mechanizm indeksacji doprowadziło do jej upadku.

Z upadkiem umowy, wiąże się kwestia świadczeń pobranych dotychczas przez bank od powodów. Jak wynika z zaświadczenia pozwanego banku i historii spłat przedłożonej przez powodów, w okresie od dnia 21 maja 2008r. do dnia 22 listopada 2021r. powodowie wpłacili pozwanemu i jego poprzednikowi prawnemu kwotę 220.842,49 zł tytułem umowy kredytu. Dodatkowo w dniu 17 kwietnia 2008 r. uiszcili na rzecz banku kwotę 516 zł z tytułu opłaty manipulacyjnej. Zatem, w związku z ustaleniem nieważności umowy, przysługuje im roszczenie o zwrot uiszczonych na rzecz banku kwot.

Sposób zasądzenia roszczenia wynikał z łączącej powodów wspólności majątkowej małżeńskiej w okresie, za który domagali się zwrotu nienależnie uiszczonych na rzecz pozwanego rat. Wspólność małżeńska w okresie jej funkcjonowania jest wspólnością bezudziałową.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek od zasądzanego świadczenia jest art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c.

Roszczenie powodów nie jest przedawnione. Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu

nienależnego świadczenia (art. 120 par. 1 zd. 1 k.c.) - (por. uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, uchwała SN 7 sędziów z 7.05.21r., III CZP 6/21, lex nr 3170921).

Sąd Okręgowy uwzględnił podniesiony przez bank zarzut zatrzymania, uznając że umowa kredytu jest umową wzajemną, ponieważ zobowiązanie kredytodawcy (banku) do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji (tak W. Popiołek w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, J. Gołaczyński w: Gniewek, Komentarz KC, Legalis). Za dopuszczalnością stosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności, czy trwałej bezskuteczności opowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 6/20).

Z uwagi na uznanie za uzasadnione roszczenia głównego, bezprzedmiotowe stało się odnoszenie się do roszczenia ewentualnego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

**Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.**

**Powodowie P. W. i K. W. zaskarżyli wyrok w części, to jest w punkcie 2. w zakresie uwzględniającym zarzut zatrzymania w postaci prawa pozwanego do wstrzymania się ze spełnieniem zasądzonego świadczenia na rzecz strony powodowej do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy kredytu albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot oraz w części nieuwzględniającej zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia 10.06.222r. do dnia zapłaty** (apelacja k. 351v).

Skarżący zarzucili wyrokowi:

naruszenie prawa materialnego, to jest:

**1.** art. 496 w zw. z art. 497 k.c., poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że pozwanemu przysługiwało prawo do zatrzymania, mimo że:

**a.** kwestionowana umowa kredytu, której Sąd I instancji ustalił nieważność, nie jest umową wzajemną, do której odnoszą się wskazane przepisy,

**b.** zarzut zatrzymania został zgłoszony pod warunkiem, natomiast jednostronne oświadczenia woli o charakterze konstytutywnym są nieważne w przypadku zgłoszenia ich pod warunkiem,

**c.** pełnomocnik pozwanej nie złożył powodowi oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania - podniósł jedynie procesowy zarzut w stosunku do pełnomocnika strony powodowej, który nie posiada upoważnienia do odbioru materialnoprawnych oświadczeń,

**2.** art. 89 k.c., poprzez jego naruszenie i przyjęcie, że oświadczenie pełnomocnika pozwanej w przedmiocie zarzutu zatrzymania było skuteczne, pomimo że jako jednostronne oświadczenie materialne nie może być ono zgłoszone pod warunkiem,

**3.** art 481 §1 k.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, tj. nieuwzględnienie odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od 10.06.2022r. do dnia zapłaty, mimo że pozwana znajduje się w opóźnieniu nieprzerwanie od kolejnego dnia po dniu doręczenia jej rozszerzenia powództwa, tj. od dnia 21.01.2022r. do chwili obecnej, gdyż zgłoszony zarzut zatrzymania był nieskuteczny,

**4.** art. 487 k.c. w zw. z art. 69 pr. bank, poprzez uznanie, że umowa kredytu stanowi umowę wzajemną,

**II.** naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 §1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu z umowy kredytu, dokonanej wybiórczo, wyprowadzając z niego wnioski z niego nie wynikające, tj:

stwierdzenie, że kwestionowana umowa kredytu jest umową wzajemną,

stwierdzenie, że pozwana nie znajduje się w opóźnieniu od momentu wyrokowania, co skutkowało nieuwzględnieniem żądania powoda w zakresie części odsetek ustawowych za opóźnienie.

W oparciu o przedstawione powyżej zarzuty strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie zaskarżonego pkt. 2 poprzez zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 221.354,86 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21.01.2022 r. do dnia zapłaty, bez zastrzeżenia, że pozwana ma prawo wstrzymać się ze spełnieniem powyższego świadczenia do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy z dnia 17.04.2008 r. albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot oraz zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

### ***Pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:***

naruszenie następujących przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia:

art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c., poprzez błędne, sprzeczne z zasadami logiki oraz doświadczeniem życiowym, a przy tym niezgodne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym stwierdzenie, że pomimo odwołania się w treści umowy w § 1 ust. 1 do kwoty kredytu określonej w PLN oraz § 17 ust. 2-5 Umowy Kredytu do obiektywnego parametru w postaci kursu średniego NBP dla (...): „Bank wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty (...) i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego” i „W realiach niniejszej sprawy zapisy przedmiotowej umowy uniemożliwiały transparentne określenie wysokości kursu po jakim ostatecznie dojdzie do przewalutowania kwoty uruchomionego kredytu i spłacanych rat.” Wysokość kredytu była powodom znana w dniu zawarcia umowy (podana w umowie kwota została kredytobiorcy wypłacona), a wysokość marży kupna i sprzedaży, o której mowa w § 17 ust. 2-5 Umowy Kredytu była określania w oparciu o kurs średni NBP dla (...) oraz o średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży z dokładnie oznaczonych pięciu największych banków referencyjnych działających w Polsce, tj. z (...) S.A., (...) S.A., (...) SA (obecnie (...) Bank (...) S.A.), Banku (...) S.A. oraz (...) SA (obecnie Banku (...) SA), w związku z czym wysokość kwoty kredytu była powodom znana w dniu udzielania kredytu oraz wysokość marży kursowych pozwanego Banku była znana na dzień zawarcia Umowy Kredytu a w zakresie określania ich wysokości stronie pozwanej nie przysługiwała jakakolwiek swoboda, co miało wpływ na wynik postępowania, bowiem skutkowało uwzględnieniem powództwa w całości;

art. 235<sup>2</sup>§ 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez błędne pominięcie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew, podczas gdy dowód ten dotyczył okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jego przeprowadzenie nie wyłączały przepisy kodeksu, a przedmiotowe naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w tym dla dokonania prawidłowej oceny ważności kwestionowanych postanowień umowy, co skutkowało nierozpoznanym istoty sprawy;

naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i niepoparte jakimikolwiek dowodami ustalenie, że:

pozwany miał prawo do jednostronnego kształtowania przez siebie kursów kupna i sprzedaży, bowiem sporna umowa kredytu odwoływała się w sposób nieprecyzyjny i dowolny do bliżej nieznannej tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby przez bank, a tym samym kredytobiorca nie miał możliwości zweryfikowania czy kursy zostały ustalone przez bank zgodnie z zasadami, w sytuacji, gdy w sprawie na tą okoliczność nie został



przeprowadzony jakikolwiek dowód, a tym samym powód nie sprostał udowodnieniu okoliczności w postaci tego, iż konkretne kursy wymiany walut rażąco odbiegały od kursów rynkowych, a tym samym stosowanie przez pozwaną tabel kursowych prowadziło do rażącego pokrzywdzenia powoda jak również, iż pozwana mogła dowolnie kształtować kursy walut umieszczane w tabelach (jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 17 maja 2021 roku, sygn. akt: 1 C1403/20 oraz wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 marca 2021 roku, sygn. akt: I C 1390/20 kredytobiorca w ramach każdego procesu jest obowiązany wykazać, iż w jego konkretnej sprawie doszło do zastosowania kursów wymiany walut, które prowadziły do rażącego pokrzywdzenia danego kredytobiorcy), czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż stosowanie przez pozwaną tabel kursowych prowadziło do rażącego pokrzywdzenia interesu powoda, godziło w dobre obyczaje oraz nierównomiernie rozkładało prawa i obowiązki stron Umowy przyznając bankowi prawo do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia;

naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię postanowień zawartej umowy kredytu (a w konsekwencji stwierdzenie ich abuzywności) w postaci przyjęcia przez Sąd I instancji, że wszystkie postanowienia umowy kredytu regulujące indeksację do (...) są postanowieniami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., bowiem rzekomo przyznają bankowi prawo do jednostronnego i arbitralnego ustalania wysokości zobowiązania kredytobiorcy podczas, gdy w § 17 ust. 4 umowy kredytu w wyraźny sposób odwołano się do w pełni obiektywnego miernika wartości w postaci kursu średniego NBP pozwalającego na określenie zadłużenia powoda w walucie obcej oraz na wyliczenie wysokości należnych rat kredytu, a ewentualna nieważność tego postanowienia może dotyczyć wyłącznie zawartego w nim sformułowania o treści „skorygowane o marżę (...) Banku S.A.”, w związku z czym wbrew stanowisku Sądu I Instancji, umowa ta może być wykonywana w oparciu o przelicznik w postaci kursu średniego NBP dla (...);

art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez uznanie, iż bank nie sprostał obowiązkowi informacyjnemu podczas w zakresie ryzyka walutowego podczas, gdy bank udzielił kredytobiorcy wszelkich niezbędnych informacji w zakresie ryzyk, jakie wiążą się z zaciągnięciem zobowiązania w walucie obcej według zmiennego oprocentowania i powszechnie wiadomym jest, iż kursy walut mają charakter zmienny i mogą ulegać znacznym wahaniom nawet w niezbyt rozległym okresie (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19.12.2016 r. w sprawie XXV C 671/16 oraz z dnia 17.12.2013 r. w sprawie akt XXIV C 1144/12);

art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez pominięcie przez Sąd I instancji dyrektyw interpretacyjnych w zakresie możliwości usunięcia wyłącznie nieuczciwego elementu z danego postanowienia umownego, wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a w szczególności wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku wyrok C-19/20 w sprawie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej Banku (...), o analogicznej jak w niniejszej sprawie klauzuli § 17. Sąd I instancji uznał, że nie ma możliwości usunięcia wyłącznie nieuczciwego fragmentu z klauzuli indeksacyjnej, co pozostaje w sprzeczności z wyrokiem (...), który z kolei potwierdził, że sąd krajowy może (i powinien) usunąć z § 17 umowy tylko element dotyczący marży Banku. Powyższe uchybienie doprowadziło Sąd I instancji do stwierdzenia nieważności zawartej umowy, podczas gdy mogła być ona dalej wykonywana w oparciu o przelicznik w postaci kursu średniego NBP dla (...);

art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 56, art. 354 § 1 k.c., w zw. z art. 60 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG polegające na nieustaleniu sposobu wykonania umowy poprzez odwołanie się do zasad wykładni oświadczeń woli stron, współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, pomimo że prawidłowa wykładnia oświadczeń woli prowadzi do wniosku, że: a) zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanej do (...); b) sięgnięcie do zasad wykładni oświadczenia woli oraz zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów pozwala na ustalenie kursu wymiany, adekwatnego w świetle łączącego strony stosunku prawnego; c) kurs taki może zostać ostatecznie ustalony w oparciu o art. 358 § 2 k.c., który może znaleźć zastosowanie w sprawie, a także w oparciu o

art. 24 ust. 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (jt. Dz. U. z 2005 r., nr 1 poz. 2 ze zm.) oraz per analogiam art. 41 prawa wekslowego;

art. 189 k.p.c. poprzez bezpodstawne stwierdzenie nieważności umowy kredytu z uwagi na rzekome abuzywne postanowienia zawarte w umowie kredytu i uznanie, iż w skutek zawarcia umowy kredytu doszło do rażącego pokrzywdzenia kredytobiorcy, podczas gdy umowa kredytu nie zawiera postanowień abuzywnych, a nawet jeśli Sąd I instancji rzeczywiście takie postanowienia w umowie kredytu by zidentyfikował (czemu Pozwana zaprzecza), to Sąd I instancji uznając bezskuteczność tych postanowień powinien przeprowadzić analizę możliwości dalszego wykonywania umowy przez strony. W tym zakresie Sąd I instancji w całości pominął wyrok (...) z dnia 29 kwietnia 2021 roku C-19/20;

art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w stanie faktycznym sprawy powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności spornej w sprawie umowy kredytu, podczas gdy powodowi przysługuje dalej idące roszczenie o zapłatę, co eliminuje istnienie interesu prawnego ustaleniu nieważności stosunku prawnego;

art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a i b ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy pr. bank (Dz. U. nr. 165, poz. 984) poprzez nieuwzględnienie przy rozstrzygnięciu zarzutu abuzywności postanowień umowy kredytu obowiązującego na dzień zamknięcia rozprawy stanu wprowadzonego ustawa antyspreadową, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, że wejście w życie ustawy nie zniwelowało dla powoda skutków, z których wywodzą oni rzekomą nieważność umowy kredytu;

art. 410 § 1 i w, w zw. z art. 405 k.c. poprzez błędne zastosowanie oraz art. 411 pkt. 1 k.c. poprzez niezastosowanie i błędne przyjęcie, że świadczenia spełnione na rzecz banku stanowiły świadczenia nienależne, mimo znajdowania podstawy w łączącym strony stosunku umownym oraz powodowie mogą domagać się zwrotu świadczenia, mimo, iż wiedzieli o tym, że nie są do spełnienia świadczenia zobowiązani.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powodów jest zasadna w części, natomiast apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego i zarzutów w niej zawartych Sąd Apelacyjny nie dostrzegł potrzeby uzupełniania materiału dowodowego poprzez uwzględnienie zawartego w apelacji wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczności wskazane przez skarżącego pozwanego. Sąd II instancji nie podziela również związanego z tym wnioskiem zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, to jest art. 227 k.p.c. w związku z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c.

Okoliczności, jakie pozwany zamierzał wykazać za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego, są bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia, gdyż nie należą do przesłanek zastosowania przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy - nie wyłączają jego bezskuteczności, a w konsekwencji także bezskuteczności (nieważności) całej umowy. Z kolei wobec treści art. 385<sup>2</sup> k.c. bez znaczenia pozostaje to, czy stosowane przez bank kryteria określania kursu waluty znajdujące swoje odbicie w bankowej tabeli kursów walut były weryfikowalne i miały charakter rynkowy, gdyż oceny przesłanek abuzywności postanowień umowy należy dokonać na datę jej zawarcia. A zatem z uwagi na charakter zgłoszonych roszczeń opartych na zarzucie abuzywności określonych postanowień umownych bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały ustalenia dotyczące wysokości zobowiązania kredytobiorców obliczonego w oparciu o inny niż stosowany przez pozwanego obiektywny miernik. Żadnego znaczenia nie miały również zasady funkcjonowania rynku kredytów walutowych, czy zwyczaje rynkowe związane z kształtowaniem kursów kupna i sprzedaży oraz marży banku w relacjach z kredytobiorcami.

Całkowicie chybiony pozostaje zarzuty apelującego banku o nierozpoznanie istoty sprawy zgłoszony w kontekście pominięcia zgłoszonego w odpowiedzi na pozew wniosku dowodowego. Argumenty powoływane przez apelujący bank w zakresie zarzutu „nierozpoznanie istoty sprawy” w istocie sprowadzają się do kwestionowania podstaw rozstrzygnięcia, co nie może być uznane za nierozpoznanie sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił ten materiał dowodowy i w konsekwencji prawidłowo ustalił jej stan faktyczny. Wobec tego Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni podziela i przyjmuje za własne. Uznaje również, że ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe oraz odzwierciedla – przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. – tok rozumowania sądu orzekającego.

Wbrew zarzutom apelacji pozwanego, przy wydaniu zaskarżonego wyroku nie doszło do naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego w sposób wskazany w apelacji.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, skuteczność zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnego dowodu, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX; z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00, LEX). Należy bowiem mieć na uwadze, że – co do zasady – sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001r., I CKN 1072/99, L., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, L.).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego skutecznego działania skarżącego zabrakło w rozpoznawanej sprawie.

Co do powoływanego w apelacji dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność tego, że pozwany bank nie posiadał dowolności w kreowaniu zobowiązania powodów oraz do ewentualnego wyliczenia wysokości nadpłaty powodów w żadnym stopniu opinia taka nie wpłynęłaby na ustalenie stanu faktycznego w sprawie, gdyż jak wskazano wyżej dotyczyła ona okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia.

W kwestii dowodu z opinii biegłego zauważalne jest przy tym to, że pozwany wnioskując o ten dowód niejako przyznał, że postanowienia umowy nie były jasne i klarowne dla kredytobiorców, co dodatkowo przemawia za trafnością stanowiska Sądu Okręgowego o tym, że nie zostały one jednoznacznie sformułowane.

Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy przede wszystkim na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez obie strony (umowa kredytu hipotecznego, wniosek kredytowy, rozliczenie kredytu, historia rachunku), jak również na podstawie zeznań kredytobiorców. Skoro zeznania powodów korespondowały z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, w tym też ze zgłoszonymi przez stronę przeciwną, trudno oczekiwać, by nie zostały one uznane za wiarygodne. Toteż błędnym jest twierdzenie, że stan faktyczny został w oparciu o te zeznania zrekonstruowany wadliwie.

W ramach powołanego zarzutu jak również jego uzasadnienia skarżący przedstawia własny, alternatywny do zawartego w uzasadnieniu, stan faktyczny sprowadzający się do stwierdzenia, że umowa była w pełni negocjowalna dla konsumentów, przy zawieraniu umowy powodowie w sposób prawidłowy i wyczerpujący poinformowani (pouczeni) zostali o istocie ryzyka kursowego, to jest warunkach udzielania kredytu złotowego indeksowanego kursem waluty obcej oraz o konsekwencjach tego ryzyka w zakresie wpływu na saldo zadłużenia w przypadku niekorzystnych wahań kursu złotego wobec waluty obcej, wreszcie, że bank nie mógł arbitralnie ustalać kursów waluty.

Skarżący nie wskazuje jednak, z których to dowodów znajdujących się w aktach sprawy ustalenia takie mogłyby wynikać.

Sąd Apelacyjny chciałby zwrócić uwagę, że ustalenia Sądu Okręgowego co do braku negocjacji postanowień umownych, braku indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień umowy jak i niewypełnienia w sposób należyty obowiązków informacyjnych przez bank, zwłaszcza w szczególności co do istoty ryzyka kursowego i jego konsekwencjach dla salda zadłużenia, nie pozostają w sprzeczności z takimi dokumentami jak wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego oraz umowa kredytu z dnia 17 kwietnia 2008 roku. Ani wniosek kredytowy, ani rzeczona umowa nie stanowią dowodów na możliwość negocjowania postanowień umownych, w oparciu zaś o zeznania powodów sąd ustalił, że treść umowy nie była indywidualnie negocjowana, powodom nie udzielano też informacji o ryzyku kursowym, sposobie kształtowania tabel kursowych.

Nie budzi wątpliwości, że wszystkie istotne w niniejszej sprawie dokumenty, to jest wniosek kredytowy i umowa kredytu oraz zawarte w jej treści oświadczenie o zapoznaniu z ryzykiem kursowym zostały zredagowane przez stronę pozwaną i przedstawione powodom jedynie do podpisu. Ich treść jest ogólnikowa i nie sposób w oparciu o nią odtworzyć, jakie informacje, kiedy i w jakiej formie zostały rzeczywiście powodom przekazane. W szczególności nie wynika z nich wcale, aby warunki udzielania kredytu złotowego indeksowanego kursem waluty obcej i zasady spłaty kredytu, z którymi zapoznano powodów, obejmowały coś więcej niż treść projektu umowy, a deklarowana świadomość ryzyka kursowego dotyczyła wiedzy innej niż ta, że kursy walut podlegają wahaniom i w razie ich wzrostu wzrosnie obciążenie kredytobiorcy. Zaznaczyć trzeba, że umowa nie zawierała definicji pojęć takich jak tabela kursów walut obcych, czy spread walutowy. Tego rodzaju informacji nie dostarczał także opracowany przez bank wzór wniosku kredytowego.

Treść tych dokumentów nie dowodzi indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień umowy. To, że konsument znał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione. Podobnie zaznaczenie we wniosku kredytowym rodzaju waluty kredytu w żadnym razie nie dowodzi, że zaczerpnięte z wzorca umowy klauzule indeksacyjne były indywidualnie negocjowane lub choćby mogły podlegać takim negocjacjom, z czego powodowie w dacie podpisania umowy zdawali sobie sprawę.

O właściwym poinformowaniu kredytobiorcy nie może świadczyć fakt powszechnej dostępności określonych informacji np. dotyczących zmienności kursu waluty i ryzyka kursowego. To bowiem na banku ciążył obowiązek przejrzystego i wyczerpującego przedstawienia informacji umożliwiających stronie powodowej świadome podjęcie decyzji co do zawarcia umowy kredytowej.

Nie sposób także przyjąć za apelującym, że informacje przekazane powodom przy zawieraniu umowy co do ryzyka kursowego, umożliwiły im zrozumienie istoty tego ryzyka. Postanowienia umowy zawartej przez strony, które kształtują mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania, nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, to jest wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu (...) wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorcy o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem, w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego właśnie ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie wprowadzać go w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Z poczynionych ustaleń nie wynika, aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie mechanizmu indeksacji. Wskazywane przez pozwanego dokumenty na pewno nie spełniają takiego warunku. Nie zobrazowano powodom skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów zawieranej umowy, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Żadna dokumentacja w tym zakresie nie została przedstawiona. Wręcz przeciwnie wskazywano powodom, że frank szwajcarski to waluta stabilna i nie ma się czego obawiać (zeznania powoda k. 299v), co sugerowało, że tendencja ta utrzyma się cały czas. Pozwany nie wykazał więc, aby udzielane informacje spełniały kryteria przejrzystości i jasności udzielanych informacji. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, z czego powodowie oczywiście zdawali sobie sprawę, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty.

Nie sposób też podzielić zapatrywania apelującego, jakoby stosunek prawny łączący strony precyzował zasady ustalania kursów waluty przez pozwanego, a jego treść wykluczała dowolność ustalania tych kursów przez bank. Z treści umowy kredytu nie wynikały bowiem żadne kryteria kształtowania kursów (...) w tabelach kursowych. Dokument ten ogólnie odwoływał się do tabeli kursowej banku, dla określenia kursu waluty przyjmowanego przy rozliczeniach umów kredytu. Tym samym w pełni uprawniony pozostaje wniosek Sądu Okręgowego, że w relacji między stronami sporu kwestia ta została pozostawiona arbitralnej decyzji pozwanego. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że bank w swej działalności kierował się zapewne określonymi czynnikami. Mechanizm budowania tabeli kursów został bowiem opracowany na podstawie wewnętrznej procedury przyjętej w pozwanym banku, trudno zatem stwierdzić, iż istniało obiektywne, zewnętrzne kryterium, wedle którego pozwany określał wysokość kursów walut. Procedura taka mogła również zostać zmieniona przez pozwanego bez udziału, a nawet wiedzy kredytobiorców. Klauzula denominacyjna/indeksacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według

którego dokonywana jest denominacja/waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Nie ma w tym kontekście znaczenia to, czy w czasie trwania umowy bank ustalał kurs dowolnie, czy też w oparciu o czynniki obiektywne, takie jak np. kursy obowiązujące na rynku międzynarodowym czy ocenę bieżącej sytuacji rynkowej - skoro nie zostało to w żaden sposób formalnie przez niego uregulowane. Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Nie ma w tym kontekście zasadniczego znaczenia to, że powódowie – w ocenie banku – przy zawieraniu umowy zostali zapoznani z kwestią ryzyka kursowego, bo choć oczywiste jest, że konsument, zawierając umowę kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, liczy się z ryzykiem, jakie się z tym wiąże (czyli wynikającym ze zmienności kursów walut obcych), potwierdza pisemnie, że na takie ryzyko się godzi i akceptuje je, lecz ryzyko tego rodzaju nie może być utożsamiane z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę.

Dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych nie ma znaczenia, jak umowa była realizowana, czyli w jaki sposób wykonywał ją bank poprzez ustalanie kursów waluty, lecz jakie uprawnienia umowa ta przyznawała stronom i czy nie naruszały one równowagi kontraktowej. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie był więc sposób umownego kształtowania praw i obowiązków konsumenta (powodów), a nie sposób wykonywania danej umowy, czy zwyczaje i praktyki rynkowe, stąd „rynkowość” kursów stosowanych przez bank w toku realizacji umowy nie jest okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sporu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r., sygn. akt III CZP 29/17, L.).

Podsumowując tę część uzasadnienia, odnoszącą się do zarzutów naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., należy zatem stwierdzić, że zarzuty te mogłyby być uznane za zasadne jedynie w wypadku wykazania przez apelującego, że ocena materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego orzekania sędziowskiego, wyznaczonego w tym przepisie, co w niniejszej sprawie nie zostało wykazane. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co w dalszej kolejności nasuwa wniosek, że nie naruszył on reguł swobodnej oceny dowodów (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 marca 2021 r., sygn. akt VCa 73/21, opubl. Lex).

W świetle powyższego, w zakresie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. rozważania apelującego uznane zostać muszą wyłącznie za niedozwoloną polemikę z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym w sprawie.

W kontekście prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu I instancji niezasadne pozostają zarzuty naruszenia prawa materialnego wywiedzione w apelacji strony pozwanej.

Odnosząc się do tych zarzutów na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1-4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Stosownie zaś do treści art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę

jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Niesporne w niniejszej sprawie jest to, że zawierając umowę kredytu małżonkowie W. mieli status konsumentów.

Sąd Apelacyjny w całości podziela rozważania Sądu Okręgowego w przedmiocie stwierdzonej abuzywności tych postanowień umowy o kredyt hipoteczny z dnia 17 kwietnia 2008 roku, które generalnie odnoszą się do indeksacji do waluty (...), czyli § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 umowy, a przywołane w tej materii zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest art. 385<sup>1</sup> k.c. w związku z przepisami Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zakresie, w jakim skarżący podważa powyższą ocenę, uznaje za niezasadne.

Jeszcze raz należy podkreślić, że postanowienia ocenianej umowy kredytu nie zostały przez strony indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść konsument istotnie mógł w praktyce oddziaływać. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem”. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie pozwanej. Treść przywołanych w apelacji dokumentów w ogóle nie odnosi się do kwestii ewentualnych negocjacji z konsumentami oraz ich świadomości co do możliwości modyfikacji zaproponowanych przez bank postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji, zaś zeznania powodów jednoznacznie przeczą tego rodzaju uzgodnieniom. Tak więc należało przyjąć, że oceniana umowa zawarta została na podstawie wzorca umownego, który nie podlegał indywidualnym negocjacom. Tym samym klauzule, których ocena stanowiła istotę sporu w niniejszej sprawie, nie zostały uzgodnione indywidualnie pomiędzy stronami. Bez większego znaczenia prawnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje fakt, że kredytobiorcy mając do wyboru różne oferty (w tym dotyczące kredytu złotowego) zawnieśli o konkretny rodzaj kredytu – indeksowany kursem waluty obcej, a bank poinformował ich o ryzyku kursowym. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017r. I ACa 447/17, LEX).

Następnie stwierdzić trzeba, iż poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie dają podstaw do przyjęcia, że pozwany dopełnił ciężących na nim obowiązków informacyjnych.

W orzecznictwie podkreśla się, że dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające odebranie od konsumenta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu czy w umowie, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz że przyjął to do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy, przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 19 stycznia 2021 r., I ACa 505/20, LEX).

Jak wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2019 roku w sprawie II CSK 19/18 (LEX nr 2626330), z deklaracji kredytobiorcy o świadomości ryzyka walutowego nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Taka konkluzja jest tym bardziej uzasadniona, jeśli oświadczenie kredytobiorcy jest elementem opracowanego przez bank wzorca umowy, a pozwany nie przedstawia poza owym oświadczeniem żadnych innych dowodów dla wykazania, że dopełnił opisanych wyżej obowiązków informacyjnych, zaś konsument temu przeczy.

W przedmiotowej sprawie powodowie wprost zeznali, że nie byli informowani o tak rozumianym ryzyku walutowym, wręcz przeciwnie zapewniano ich o braku ryzyka.

W odniesieniu do tego zagadnienia wskazać należy na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2019r. (C-186/16), w którym wyjaśniono, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. W związku z tym sąd krajowy musi sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (zob. wyrok z dnia 14 marca 2013r., A., C-415/11, EU:C:2013:164, pkt 68, 69).

Odnosząc te założenia do okoliczności rozstrzyganej sprawy należy przyjąć, że pozwany bank udzielając kredytobiorcom pełnych i koniecznych informacji związanych z ryzykiem kursowym towarzyszącym oferowanemu produktowi finansowemu nie mógłby liczyć na to, że strony zawrą umowę kredytu w obecnym kształcie z uwagi na znaczny spadek siły nabywczej waluty polskiej w stosunku do franka szwajcarskiego i tym samym znaczny wzrost kosztów obsługi kredytu.

Nie ma przy tym znaczenia, że ewentualnie również i pozwany nie był w stanie przewidzieć znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, gdyż wykładając przepisy Dyrektywy 93/13 należy mieć przede wszystkim na uwadze, że ustanowiony przez dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, w związku z czym godzi się na postanowienia umowne sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść (wyroki: z dnia 26 października 2006 r. w sprawie C-168/05 M. C., Z. O. s. I- (...), pkt 25; z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08 P. G., Z. O. s. I- (...), pkt 22, oraz z dnia 6 października 2009 r. w sprawie C-40/08 A. T., Z. O. s. I- (...), pkt 29).

Za chybiony uznać należy zarzut błędnej wykładni art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie pozostałych przesłanek jego stosowania. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że zakwestionowane postanowienia zawarte w umowie kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, bowiem pozwany zastrzegł sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...) poprzez wyznaczenie w tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, nie wskazując w umowie kryteriów czy przesłanek ustalania kursu. Tym samym bank miał pełną kontrolę nad wysokością rat spłacanych przez powodów i ustalaniem różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży waluty (tzw. spread walutowy), która stanowiła jego zysk w relacji z konsumentem.

Niedozwolony charakter zakwestionowanych postanowień umowy Sąd Okręgowy wywodził ze stanu niejednoznaczności i nietransparentności kryteriów branych pod uwagę przy określaniu wysokości kolejnych rat wg. kursów z tabeli kursów pozwanego banku, a tym samym wysokości całego zadłużenia kredytobiorców. Pogląd ten Sąd Apelacyjny podziela nie dopatrując się obrazy prawa materialnego w ocenie przedstawionej przez Sąd I instancji. Wbrew argumentacji apelującego, umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych



działań mechanizmu ustalania kursu wymiany waluty, tak by strona powodowa mogła samodzielnie oszacować wpływające dla niej konsekwencje ekonomiczne. Konsumenci nie znali sposobu, w jakim pozwany bank kształtował kurs, zwiększając go bądź zmniejszając. W trakcie zawierania umowy nie omawiano kwestii związanych ze sposobem ustalania kursów waluty. Przedmiotowe postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku.

Z mechanizmu przyjętego przez bank wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabeli kursów, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Ze wskazanego mechanizmu wynika dodatkowy zysk powodowego banku (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, którego wysokości w momencie zawierania umowy kredytu konsument nie był w stanie w żaden sposób oszacować. Takie ukształtowanie umowy niewątpliwie prowadziło do powstawania po stronie pozwanego dodatkowych korzyści nie wynikających wprost z umowy, a stanowiących jednocześnie dodatkowe obciążenie dla kredytobiorców. Następowo ono już w momencie uruchomienia kredytu i jego indeksacji według kursu kupna waluty i skutkowało wskazywanym wyżej powiększeniem wartości salda zadłużenia w stosunku do środków rzeczywiście pozostawionych do dyspozycji kredytobiorców. Miało też bezpośredni wpływ na wysokość odsetek i prowadziło do zwiększenia kwoty poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych spłacanych w złotówkach po przeliczeniu według kursu sprzedaży.

Kryterium uznania postanowień umownych za abuzywne wymaga także ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W aktualnym dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. wyroki SN: z dn. 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17; z dn. 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dn. 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18; z dn. 30 września 2020r., I CSK 556/18, a także dn. 2.06.2021r., I (...) 55/21). Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG należy bowiem uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki (...): z dnia 26 lutego 2015r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. O. M. przeciwko S.C. (...) România SA, pkt 54; z dnia 20 września 2017r. w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia dotyczące waloryzacji - wyrzecz skutku (por. wyroki SN: z dnia 30 września 2020r., I CSK 556/18; z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18).

Ostatnią przesłanką przesądzającą o abuzywności postanowień umownych była okoliczność, że przy kształtowaniu stosunku prawnego w zakresie objętym sporem doszło do naruszenia tak dobrych obyczajów, poprzez naruszenie równowagi kontraktowej, jak i interesów konsumenta i to w stopniu rażącym. O powyższym przesądzało wprowadzenie przez pozwanego banku do przedmiotowej umowy klauzul, które uzależniły od strony pozwanej wielkość zadłużenia i świadczenia powodów, przy czym to wyłącznie pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a jednocześnie w sposób wiążący modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Nie mają przy tym znaczenia podnoszone przez pozwanego zarzuty wskazujące, że ustalone przez niego kursy kupna i sprzedaży walut kształtowane były na podstawie czynników obiektywnych. O abuzywności decyduje treść klauzuli i możliwość, jak może być stosowana, a nie jak w

praktyce faktycznie jest stosowana. Oceny postanowień umowy dokonuje się bowiem z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob. art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku). W związku z brakiem postanowień umownych w zakresie ograniczenia swobody kształtowania kursu stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu było swobodną decyzją pozwanego i w każdej chwili mogło zostać zmienione, co z kolei powodowało zależność konsumenta od decyzji banku.

Tym samym uznając kwestionowane postanowienia umowne za abuzywne Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz przepisów Dyrektywy 93/13/EWG ani w sposób opisany w apelacji, ani w żaden inny sposób.

Trafnie sąd ten przyjął, że zakwestionowane postanowienia umowy kredytu wyczerpują dyspozycję art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. Mają one bowiem charakter nieprecyzyjny, niejasny oraz przewidują uprawnienia do kształtowania treści stosunku tylko dla jednej, mocniejszej strony. Tym samym strona pozwana – będąca profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego, kształtując treść umowy, wykorzystwała swoją uprzywilejowaną pozycję.

Uznanie powyższego mechanizmu ustalania przez bank kursów waluty za sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta, a w konsekwencji uznanie klauzuli, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, za niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie budzi wątpliwości w aktualnym orzecznictwie sądów powszechnych, w tym tutejszego Sądu Apelacyjnego (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 19 maja 2021 roku, I ACa 931/20; wyrok SA w Łodzi z dnia 1 lipca 2021 roku, I ACa 1247/20, wyrok SA w Łodzi z dnia 3 listopada 2021 roku, I ACa 835/20; wyrok SA w Łodzi z dnia 5 października 2021 roku, I ACa 1342/20), jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wielokrotnie badał postanowienia umów analogiczne do ocenianych w tej sprawie. Dominuje w nim trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, to jest determinowana określonymi czynnikami ekonomicznymi, nieujawnionymi konsumentowi. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki SN: z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, L.; z dnia 24 października 2018r., II CSK 632/17, LEX; z dnia 13 grudnia 2018r., V CSK 559/17, LEX; z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX; z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, LEX; z dnia 9 maja 2019r., I CSK 242/18, LEX; z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18, L.; z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, LEX; z dnia 30 września 2020r., I CSK 556/18, LEX; postanowienia SN: z dnia 15 września 2022r., I CSK 3229/22, L., z dnia 8 września 2022r., I CSK 3133/22, L.).

Taka interpretacja zapisów klauzul waloryzacyjnych wspierana jest nadto stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-776/19, VB i in. przeciwko (...) SA, LEX nr 3183143) stwierdził, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do węzła prawnego zawiązywanego taką umową (teza 101-103). W konsekwencji stwierdził, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikającej z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt. 5 sentencji). Należy przy tym podkreślić, że ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego warunku umownego w rozumieniu art. 4 tej

dyrektywy nie spoczywa na konsumentach, ale na banku (pkt. 4 sentencji). Z tych względów kredytodawca musi kredytobiorcy obowiązkowo przedstawić możliwe zmiany kursów walut i realne ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Ze spornej umowy nie wynikają w ogóle zastrzeżenia (kryteria), że kurs walut z własnych tabel banku miał być rynkowy, czy rozsądny (sprawiedliwy). Irrelevantna w tym kontekście jest ewentualna praktyka pozwanego i faktyczne działania przy tworzeniu tabel kursowych, gdyż takie zachowania nie wynikały z treści umowy i - jako wynikające ze swobodnej decyzji kredytodawcy - mogły być w każdej chwili dowolnie zmienione.

Ponadto, jak akcentuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu, uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej, stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę jak również mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyroki (...): z dnia 18 listopada 2021r. w sprawie C-212/20, z dnia 22 lutego 2018r. w sprawie C – 126/17), a poza sporem pozostaje, że w niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodziła, gdyż zgodnie z postanowieniami umowy ustalanie kursu (...) przy indeksowaniu kwoty kredytu i rat do spłaty pozostawione zostało arbitralnej decyzji kredytodawcy, bez ujawniania szczegółów algorytmu kontrahentowi.

Powyższej oceny nie zmienia treść art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe. Przepis ten przewiduje tzw. ogólny obowiązek informacyjny banków, dotyczący ogłaszania przez bank informacji w nim wymienionych, w szczególności dotyczących stosowanych stawek oprocentowania, czy kursów walutowych. Z powołanej normy nie wynika jednak wcale, w jaki sposób i w oparciu o jakie parametry owe tabele kursowe są konstruowane.

Tego rodzaju okoliczności nie sposób także wywieść w drodze wykładni umowy lub odesłania z art. 56 k.c., czyli w świetle zasad współzycia społecznego lub ustalonych zwyczajów. Przypomnieć należy, że oceny przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. dokonuje się na datę zawarcia umowy, a nie przez pryzmat jej wykonywania przez bank. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 20 czerwca 2018r. w sprawie III CZP 29/17 (opubl. L.), „...wykładnia językowa art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie 1 k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Przeciwnie, skłania ona do wniosku, że decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Z przepisu wynika, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron (...) a jej punktem odniesienia - sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta”.

W realiach sprawy zasadnie Sąd Okręgowy przyjął również, że przyjęcie niedozwolonego charakteru umownych postanowień generalnie odnoszących się do indeksacji do waluty obcej nie może ograniczać bezskuteczności umowy jedynie w odniesieniu do tych kwestionowanych warunków, przy jednoczesnym utrzymaniu samego mechanizmu indeksacji i próbach wyłożenia tych postanowień umowy z odwołaniem do art. 65 § 1 i 2 k.c.

Dla porządku należy podkreślić, że wprowadzenie do umowy kredytu klauzuli indeksacyjnej nie narusza zasady nominalizmu i zasady swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2020r. w sprawie V CSK 382/18, opubl. LEX). Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga jednak zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu (...) na potrzeby wypłaty kredytu i ustalenia każdej kolejnej raty spłaty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji banku, a ponadto umożliwił kredytobiorcy ustalenie z góry poziomu, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku. Tym warunkom nie odpowiadają zakwestionowane postanowienia umowne.

Z kolei wyeliminowanie z klauzuli indeksacyjnej samego mechanizmu ustalania kursu waluty, przy braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby wypełnić powstałą w ten sposób lukę, czyni całe powołane wyżej postanowienia umowne regulacją, której wprost nie sposób zastosować. Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Bez unormowania zatem kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia dotyczące waloryzacji - wywrzeć skutku (por. wyroki SN: z dnia 30 września 2020r., I CSK 556/18, LEX; z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18. LEX).

W tym stanie rzeczy w pełni uprawnione pozostaje stanowisko Sądu pierwszej instancji o bezskuteczności klauzul indeksacyjnych w całości.

Warto podkreślić, iż prawo unijne także stoi na przeszkodzie wszelkiemu „naprawianiu” nieuczciwych postanowień umownych wyłącznie na podstawie art. 65 k.c., w celu złagodzenia ich nieuczciwego charakteru, nawet przy zgodnej w tym zakresie woli obu stron kontraktu (por. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021r. C-212/20). W powołanym orzeczeniu Trybunał wskazał, że art. 5 i 6 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. W motywach powyższego wyroku zwrócono uwagę, że możliwość wykładni klauzuli waloryzacyjnej w celu złagodzenia jej nieuczciwego charakteru przez wprowadzenie do niej ogólnego pojęcia „wartości rynkowej” waluty obcej wykorzystanej do waloryzacji prowadzi do zmiany treści postanowienia dotyczącego waloryzacji, ponieważ prowadziłaby do zmiany jego rozumienia poprzez wprowadzenie odesłania do „wartości rynkowej” waluty obcej, tymczasem warunek nieuczciwy nie powinien, na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, być stosowany, a jego treść zmieniana. Podkreślono ponadto, że art. 65 k.c., który zawiera ogólne reguły wykładni, nie stanowi przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w rozumieniu dyrektywy, a zasada braku skutku nieuczciwego warunku, przewidziana w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, nie może zostać podważona przez względy związane z okolicznościami, w jakich dana umowa została zawarta i wykonana.

W tym miejscu przytoczyć należy jedno z najnowszych orzeczeń (...) z dnia 8 września 2022 roku (połączone sprawy C-80/21 do C-82/21 D.B.P. i in.), w którym Trybunał wprost stwierdził, że jeżeli konsument się temu sprzeciwia, sąd krajowy nie może zastąpić nieuczciwego postanowienia umownego dotyczącego kursu wymiany w kredycie denominowanym do waluty obcej przepisem dyspozytywnym prawa krajowego. Tak samo nie można zastąpić nieważnego warunku umownego wykładnią sądową. W obu wypadkach działaniu takiemu sprzeciwia się dyrektywa Rady nr 93/13. W wyroku tym Trybunał ponownie podkreślił, że sądy krajowe nie mogą zmieniać treści postanowień umownych. Ich rola ogranicza się jedynie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego.

Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie, co jednak nie wyklucza skutku w postaci upadku całej umowy, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań.

Podsumowując tę część rozważań, wykluczyć należy możliwość uzupełnienia luk powstałych w umowie wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyroki (...): z dnia 3 października 2019r. C-260/18, z dnia 29 kwietnia 2021r. C-19/20).

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 września 2022 roku (I CSK 3771/22, L.) podnosząc, że warunek umowy uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. Co do zasady nie jest dopuszczalne, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi Dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najlepiej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Niedopuszczalne jest zatem zastępowanie wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden przepis prawa, w tym art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 358 § 2 k.c. nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne (tak SN w postanowieniu z dnia 8 września 2022 r., I CSK 3133/22, L.).

Tym samym brak jest podstaw do uzupełnienia ocenianej umowy z odwołaniem do przepisów o charakterze ogólnym, to jest art. 56 k.c. i art. 354 k.c.

Przepisem dyspozytywnym w opisanym wyżej rozumieniu nie jest także art. 69 ustawy Prawo Bankowe. W szczególności wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) nie spowodowało ex lege skutku w postaci modyfikacji treści zawartych przez strony umów, który należało uwzględnić przy ocenie ewentualnej abuzywności ich postanowień. Z art. 4 powołanej ustawy jasno wynika, że w przypadku umów kredytu zawartych przed dniem jej wejścia w życie nowe regulacje mają zastosowanie w części jeszcze niespłaconej. Powołana ustawa nie stanowiła podstawy zawarcia umowy stron, ani też nie ma zastosowania do rozliczeń stron w części już wykonanej. Sam fakt wejścia w życie tej nowelizacji nie usunął skutków niedozwolonych postanowień umów kredytu, ani ich nie wyeliminował.

Sąd Apelacyjny aprobuje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019r. w sprawie III CSK 159/17 (L.), zgodnie z którym wejście w życie wskazanych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie nie mogą sanować.

Z kolei w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że same zapisy ustawy ani nie uznawały konkretnych postanowień za abuzywne, ani nie zawierały gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby je zastąpić, w sposób pozwalający na uznanie ich za odpowiadające wymogom dyrektywy Rady nr 93/13. Tzw. ustawa antyspreadowa nie może mieć co do zasady żadnego wpływu na zasadność roszczeń i zarzutów opartych na art. 385<sup>1</sup> k.c., a tym bardziej nie może pozbawiać konsumenta interesu prawnego w żądaniu ustalenia abuzywności kwestionowanych postanowień umownych. Należy też mieć na uwadze, że wykonywanie umowy w części odnoszącej się do kredytu niespłaconego – a więc w części objętej tzw. ustawą antyspreadową - w sposób bezpośredni jest związane ze wszystkimi czynnościami dokonanymi na podstawie abuzywnych postanowień umowy, a mającymi miejsce przed wejściem w życie tej ustawy, czy przed podpisaniem aneksu do umowy. Mechanizm

indeksacji ma to do siebie, że aktualizuje każdorazowo (przy obliczaniu każdej raty kapitałowo-odsetkowej) wadliwie dokonaną czynność ustalenia początkowego salda zadłużenia w chwili uruchomienia kredytu. Ustawą antyspreadową nie zostały zaś objęte postanowienia umowy dotyczące wypłaty kredytu i sposobu obliczenia (pierwotnie) wysokości salda początkowego. To dlatego w tego typu umowach nie można oddzielić skutków prawnych wynikających z jej wykonywania na okres przed wejściem i po wejściu w życie ustawy antyspreadowej lub przed zawarciem i po zawarciu aneksu, bowiem spłata kredytu następująca po tej chwili, nawet jeśli w zakresie sposobu ustalania wysokości kursu waluty obcej dla oznaczenia należnej kwoty raty kapitałowo-odsetkowej odnosi się do jakiegoś obiektywnego miernika, to nadal bezpośrednio odwołuje się do czynności dokonywanych w oparciu o ustaloną w sposób wadliwy podstawę (postanowienia bezskuteczne ex lege i ex tunc), zawyżających wysokość salda zadłużenia (vide D. R. - Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawie kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej a prawidłowa implementacja jurysdykcyjna dyrektywy 93/13/EWG w Rozprawy Ubezpieczeniowe – Konsument na rynku usług finansowych nr 30 (...)).

Wprowadzona przywoływana nowelizacją możliwość spłaty kredytu w walucie indeksacji nie pozbawiła zatem kredytobiorców prawa powoływania się na abuzywność postanowień umownych dotyczących owej indeksacji.

Przepisem dyspozytywnym, w przedstawionym wyżej rozumieniu, nie jest także art. 358 § 1 i 2 k.c.

W obowiązującym w dacie zawarcia umowy porządku prawnym brak było odpowiednika art. 358 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu, gdyż ten wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009r. na podstawie nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008r. (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umów zawartych przed tą datą. W ocenie Sądu Apelacyjnego, odmiennych reguł intertemporalnych nie można wyprowadzić z art. 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. przepisy wprowadzające Kodeks cywilny. Powołana norma dotyczy bowiem zobowiązań umownych nawiązanych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego, co w niniejszej sprawie na pewno nie miało miejsca.

Dodatkowo analizowany przepis stanowi element regulacji dotyczącej spełnienia przez dłużnika świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Tymczasem w realiach sporu zasadnicze świadczenie strony pozwanej, to jest suma kredytu zostało wyrażone oraz spełnione w walucie polskiej i w tej walucie spełniane były świadczenia powodów. Nie jest to zatem sytuacja, do której zastosowanie znajduje przepis art. 358 § 1 k.c.

Jak więc wynika z powyższych rozważań, w krajowym porządku prawnym brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby zastąpić postanowienia umowne uznane za abuzywne. Tym samym chybiony pozostaje zarzut naruszenia przepisów art. 358 § 1 i 2 k.c., art. 3 k.c. w związku z art. 69 ust. 3 ustawy Prawo Bankowe w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Wbrew stanowisku apelującego wskazane przepisy kodeksu cywilnego nie mogą zastąpić postanowień umownych uznanych za niedozwolone.

Sąd Okręgowy nie naruszył również wskazanych w apelacji przepisów kodeksu cywilnego i Dyrektywy 93/13 dokonując uznania zawartej przez strony umowy kredytu za nieważną w całości jako konsekwencji stwierdzenia abuzywności istotnych postanowień umownych, bez których kontynuacja umowy stała się niemożliwa.

W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym regulacja przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jako przepisu szczególnego uzasadnionego potrzebą ochrony konsumentów, wyłącza stosowanie art. 58 k.c. i przewidzianej w nim sankcji bezwzględnej nieważności umowy (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 23 lutego 2022 r., V ACa 631/20, LEX). Istotnym wsparciem tego stanowiska jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022r. (III CZP 40/20), w myśl której sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Powyższe nie oznacza wszakże niemożności stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości w przypadku uznania określonych jej postanowień za niedozwolone.

W aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącym wykładni art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust 1 Dyrektywy 93/13/EWG w żadnym razie nie wyklucza się skutku w postaci upadku (unieważnienia) całej umowy, jeśli proste usunięcie niedozwolonego postanowienia sprowadzałoby się do zmiany treści warunku umowy poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Przyjmuje się także, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.; z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS). Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...)). O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. Oznacza to z kolei, że po wylimitowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością - bezskutecznością (tak SN w wyroku z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 328/18; w wyroku z dnia 3 lutego 2022r., (...) 975/22).

Dodatkowo utrzymywanie umowy w kształcie okrojonym (bez klauzul indeksacyjnych, ale z oprocentowaniem opartym o stawkę LIBOR lub wręcz jako kredytu złotowego w oparciu o stawkę WIBOR) sztucznie tworzyłoby stosunek zobowiązaniowy, którego ówczas strony nie chciały wykreować, zatem naruszyłoby ich swobodę zawierania umów z art. 353<sup>1</sup> k.c. (strony zgodnie chciały zawrzeć umowę kredytu indeksowanego do (...)) i w tym zakresie skutkowałoby nieważnością z mocy art. 58 § 2 i 3 k.c. umowy pozbawionej niedozwolonych postanowień.

Podobnie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia w umowie kredytu indeksowanego do waluty obecnej może uzasadniać uznanie umowy za nieważną. Taki skutek mieści się w zakresie sankcji, jaką przewiduje dyrektywa Rady 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych (tak SN w postanowieniach: z dnia 8 września 2022r., I CSK 3133/22, L., z dnia 15 września 2022r., I CSK 3351/22, L., z dnia 15 września 2022r., I CSK 3229/22, L.).

Dalsze skutki niedozwolonego charakteru postanowień kształtujących mechanizm indeksacji uzależnione są od obiektywnej oceny sądu, czy ewentualne unieważnienie umowy w całości naraża powoda jako konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki, jako że takie unieważnienie „wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę” (por. wyrok z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...)). Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym judykacie, ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, musi być dokonywana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy, co oznacza, iż miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia. Jednoznacznie wskazał też, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości, czyli obstawać przy tej nieważności, a wówczas zastąpienie niedozwolonej klauzuli również nie

wchodzi w rachubę. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody”. Na taką wykładnię przepisu art. 3851 k.c., uwzględniającą charakter analizowanej normy stanowiącej implementację do porządku krajowego dyrektywy nr 93/13/EWG, wskazuje obecnie również orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. uzasadnienie wyroku z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18; uzasadnienie uchwały z dnia 7 maja 2021r. III CZP 6/21, postanowienie SN z dnia 15 września 2022r., I CSK 3229/22, L.).

Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że kredytobiorcy w znacznej części spłacili przekazaną im do dyspozycji kwotę kapitału kredytu i nadal regularnie spłacają raty. Skutek unieważnienia (bezskuteczności *ex tunc*) całej umowy w postaci wymagalności roszczenia banku o zwrot kwoty kapitału nie jest zatem dla nich obiektywnie niekorzystny. Ponadto w rozpatrywanej sprawie kredytobiorcy, korzystając z pomocy zawodowego pełnomocnika, konsekwentnie powoływali się na nieważność umowy z dnia 17 kwietnia 2008 roku, wskazując że znają i akceptują związane z tym ryzyko.

W przedmiotowej sprawie apelujący dokonując odmiennej oceny w zakresie dalszego związania stron umową kredytu powołał się na zapis § 17 umowy, w którym przewidziano, że kurs sprzedaży waluty indeksacji określa się jako średni kurs złotego do waluty (...) ogłoszony w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (ust. 3), a kurs kupna waluty indeksacji określa się jako średni kurs złotego do waluty (...) ogłoszony w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (ust. 2). Taka konstrukcja postanowienia umownego oznacza – zdaniem apelującego – że mamy do czynienia z dwoma odrębnymi obowiązkami o innej treści normatywnej, które nie są ze sobą nierozzerwalnie związane i usunięcie jednego z tych elementów w postaci marży sprzedaży/kupna realizuje cele Dyrektywy 93/13, gdyż przywraca równowagę kontraktową i jednocześnie powala na dalsze utrzymanie umowy przy zastosowaniu do przeliczeń walutowych średniego kursu NBP w odniesieniu do waluty indeksacji. Skarżący powołał się przy tym na stanowisko (...) w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku C 19-20, który zapadł w sprawie z udziałem skarżącego banku.

W związku z powyższym strona pozwana podniosła, że z uwagi na treść § 17 ust. 4 przedmiotowej umowy kredytu, w umowie tej nie może zaistnieć jakakolwiek luka powodująca jej nieważność, a ewentualna abuzywność tego postanowienia może dotyczyć wyłącznie zawartego w nim sformułowania o treści „skorygowane o marże (...) Banku S.A.”, w związku z czym umowa kredytu może zostać rozliczona w oparciu o „kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym”.

Sąd Apelacyjny nie podziela tej argumentacji skarżącego.

Po pierwsze zmienna marża banku jest kształtowana w sposób nieweryfikowalny dla klienta, a w efekcie kurs finalny również jest nieweryfikowalny. Odnosnie natomiast kursu NBP, to klient mógł się z nim zapoznać i na publikowane kursy strona pozwana faktycznie nie miała bezpośredniego wpływu, jednakże gdyby się opowiedzieć za fragmentaryzacją klauzuli abuzywnej i utrzymania jej części, gdzie weryfikowalność jest zachowana, to sam kurs nie weryfikuje całości postanowień niedozwolonych, zatem zarówno kwestii związanych z różnicami kursowymi po przeliczaniu waluty, jak i ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę.

Jak wcześniej wskazano, w dniu 8 września 2022 r. (...) wydał wyrok w polskich sprawach frankowych połączonych do wspólnego rozpoznania pod sygnaturami od C-80/21, C -81/21 i C-82/21, w którym m.in. odniósł się do kwestii możliwości zastąpienia lub częściowego usunięcia nieuczciwego zapisu umownego z umowy kredytu denominowanego. Trybunał (...) wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sądy odsyłające są zobowiązane do odstąpienia od stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby nie wywierały one, w braku sprzeciwu konsumenta, wiążących wobec niego skutków. W przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, iż niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji



długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo).

W analizowanej przez (...) sprawie z postanowienia odsyłającego wynika, że część klauzul przeliczeniowych, która zgodnie z polskim orzecznictwem jest nieuczciwa, dotyczy zgody banku na wypłatę i spłatę kredytu we frankach szwajcarskich. W tym względzie Trybunał orzekł wprawdzie, że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy odstraszający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Przepisy te stoją natomiast na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu (zob. podobnie wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...), C 19/20, EU:C:2021:341, pkt 80 i przytoczone tam orzecznictwo). W niniejszym przypadku żaden element akt sprawy, którymi dysponuje Trybunał, nie wskazuje na to, że istnieją przepisy krajowe regulujące stosowanie klauzuli przeliczeniowej, które przyczyniają się do zapewnienia odstraszającego skutku dyrektywy 93/13, ani że nieuczciwa część klauzuli przeliczeniowej stanowi odrębne zobowiązanie umowne, w związku z czym usunięcie tej części nie oznaczałoby zmiany tego warunku poprzez naruszenie jego istoty. Do sądu odsyłającego należy jednak zbadanie, czy zostały spełnione przesłanki określone w orzecznictwie przytoczonym w poprzednim punkcie niniejszego wyroku.

Ostatecznie Trybunał stwierdził, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku, który ma wpływ na jego istotę, czego zweryfikowanie należy do sądu odsyłającego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wskazane wyżej postanowienia o charakterze abuzywnym sumarycznie dotyczyły głównego przedmiotu umowy, a jej utrzymanie bez spornych klauzul co do zasady nie jest możliwe. Zaproponowany przez pozwanego zabieg polegający na wykonywaniu umowy w oparciu o przelicznik NBP nie usunąłby negatywnych dla konsumenta skutków abuzywności postanowień o indeksacji kredytu w formie zastosowanej przez bank, a mianowicie najpoważniejszego zarzutu, jaki można postawić stronie pozwanej – czyli nieograniczonego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego.

Jak już uprzednio zaznaczono, pozwany nie mógł oczekiwać, że zarabiający w krajowej walucie konsument zaakceptowałby takie nieograniczone ryzyko kursowe w wieloletniej umowie kredytu, gdyby bank przestrzegając wymogu przejrzystości uczciwie przedstawił mu rzeczywisty poziom zagrożeń, jaki wiąże się z uzależnieniem wysokości zadłużenia od kursu waluty (...). Nie ma wątpliwości, że obciążenie takim nieograniczonym ryzykiem zabezpieczało tylko interesy banku, godziło w interesy konsumenta, a w przekonaniu Sądu Apelacyjnego nie daje się usprawiedliwić słusznymi interesami banku, bowiem podjął on swobodną decyzję biznesową o oferowaniu konsumentom kredytów indeksowanych do waluty obcej. Wprawdzie nierównomierne rozłożenie ryzyka w umowie kredytowej nie jest wykluczone, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją zmiennego oprocentowania, to jednak odmienny jest charakter wspomnianego ryzyka i ryzyka kursowego. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi bowiem do wzrostu wysokości raty, jednakże nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy, który może spłacić pozostające zadłużenie i uwolnić się od rosnących kosztów obsługi kredytu. Tymczasem w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wzrost kursu waluty, nawet jeśli ma charakter obiektywny, niezależny od swobody wyznaczania

kursów przez bank, oznacza jednoczesny wzrost wysokości kredytu przeliczonego na walutę polską. Zważywszy na fakt, że kredytodawca nie przewidział żadnego mechanizmu ograniczającego odpowiedzialność kredytobiorcy w takiej sytuacji, zastosowany mechanizm wprowadza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady WE nr 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za nieuczciwe została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta. W tych warunkach, postulowane przez apelującego wyeliminowanie z postanowienia umowy elementu kształtowania kursu waluty (...) w postaci zmiennej marży banku i oparcie wyliczeń zobowiązania kredytobiorców według drugiego przelicznika w postaci kursu średniego NBP dla (...) nie doprowadzi do wyeliminowania opisanej wyżej wadliwej konstrukcji przedmiotowej umowy. Nadal bowiem kredytobiorca nie będzie dysponował, w świetle postanowień analizowanej umowy, żadnym instrumentem pozwalającym mu na ograniczenie ponoszonego ryzyka kursowego. Podkreślić zaś należy, że to bank jako profesjonalista i podmiot przygotowujący umowę winien skonstruować oferowany produkt w taki sposób, żeby nie dochodziło do tak drastycznego naruszenia interesu konsumenta. Proponowana przez skarżącego korekta postanowień umownych nie pozwala na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, zatem zasadnie przyjął Sąd I instancji, że skala stwierdzonych wadliwości uniemożliwia dalsze wykonywanie umowy bez zmiany prawnego charakteru łączącego strony stosunku obligacyjnego.

Jak słusznie zaznaczył Sąd I instancji odnosząc się do przedmiotowej kwestii, połączenie kursu NBP i marży banku stanowi bowiem w istocie jedną część parametryczną klauzuli, określającą zasady obliczania kursu waluty. A. jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości.

Wbrew zarzutom apelującego z oświadczeń powodów prezentowanych w toku procesu i wyraźnie ponowionych w postępowaniu apelacyjnym wynikało, że są oni świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i na nie się godzą. W tym stanie rzeczy usunięcie klauzul waloryzacyjnych czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością.

Prawidłowo zatem uznał Sąd meriti, że istnieją podstawy do uznania umowy kredytowej będącej przedmiotem sporu za bezskuteczną w całości (wobec braku zgody kredytobiorców - konsumentów na związanie niedozwolonym postanowieniem), czyli nieważną.

Tym samym rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o stwierdzeniu nieważności umowy kredytu zawartej w kwietniu 2008 roku nie naruszało przywoływanych w petitum i w uzasadnieniu apelacji przepisów kodeksu cywilnego, ani Dyrektywy 93/13/EWG.

Za całkowicie niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia przepisów - art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. polegającego na ich błędnym zastosowaniu oraz art. 411 pkt 1 k.c. polegającego na jego niezastosowaniu.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, uchwała Sądu Najwyższego

z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 Sąd Najwyższy uznał natomiast, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21). W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16). Nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą, w związku z czym bank nie może, wbrew woli nienależnie świadczącego, zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdyby jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21).

Stanowisko co do niezależności roszczeń stron o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu (świadczeń nienależnych) zostało wyrażone również w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, w której Sąd Najwyższy orzekł, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Reasumując, Sąd Apelacyjny w całości podziela rozważania prawne Sądu Okręgowego w przedmiocie zastosowania i interpretacji przepisów dotyczących zwrotu spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego, zatem zbędne jest ich szczegółowe przytaczanie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska skarżącego, który upatrywał naruszenia art. 189 k.p.c. w błędnym przyjęciu, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

W realiach rozpatrywanej sprawy konsumentki - poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia, co w ich imieniu uczynił powód - mają także interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytowej. Samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda, np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy. W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21, Legalis 2601148).

Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 stycznia 2021r. (sygn. akt I ACa 973/20) słusznie zauważył, że w takiej sytuacji procesowej najlepszą drogą do rozstrzygnięcia sporu zawisłego między stronami było wytoczenie powództwa

o ustalenie, albowiem jedynie wyrok wprost odnoszący się w sentencji do przeciwstawnych stanowisk stron o ważności lub nieważności umowy kredytowej prowadzi do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy umowa kredytowa wiąże powodów, a jeżeli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Usunięcie wszelkich niepewności związanych z wykonywaniem świadczenia na rzecz banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie nie mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy, a jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna (bezskuteczna), bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań.

Stanowisko to podziela również Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie, w konsekwencji uznając zarzut apelacyjny naruszenia przepisu art. 189 k.p.c. za chybiony.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego banku jako niezasadną.

Przechodząc zaś do oceny zarzutów apelacji powodów zakresie dotyczącym jej odrzucenia Sąd Apelacyjny wypowiedział się już wcześniej w uzasadnieniu sporządzonym do punktu I rozstrzygnięcia.

W pozostałym zakresie apelacja powodów jest uzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgłoszony przez pozwanego bank zarzut zatrzymania nie podlegał uwzględnieniu. Prawo zatrzymania może mieć zastosowanie przy umowach wzajemnych w rozumieniu przepisu art. 487 k.c. W przypadku zarzutu zatrzymania punkt wyjścia stanowić musi więc rozstrzygnięcie, czy umowa kredytu jest umową wzajemną. Jak bowiem wynika z art. 496 k.c., prawo zatrzymania może znaleźć zastosowanie wyłącznie przy umowach wzajemnych.

W orzecznictwie sądowym występują rozbieżności co do charakteru umowy kredytu.

Sądowi Apelacyjnemu znana jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, gdzie w uzasadnieniu wskazano, że: „z punktu widzenia art. 497 w związku z art. 496 KC obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest – w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy – czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius”. Analiza tego fragmentu uzasadnienia uchwały wskazuje, że według Sądu Najwyższego umowa kredytu stanowi umowę wzajemną, m.in. ze względu na zastrzeżenie w niej wynagrodzenia w postaci prowizji czy też oprocentowania. Co więcej, jak wynika ze stanowiska SN, na potencjalne stosowanie art. 496 k.c. nie ma wpływu zwrot kapitału, to jest spłata bez oprocentowania części rat. Podobne stanowisko przyjęte zostało przez Sąd Najwyższy również kilka lat wcześniej, gdzie w uzasadnieniu wyroku z dnia 7.03.2017r., II CSK 281/163, wskazano, że: „Istotną cechą tej umowy jest jej charakter wzajemny w rozumieniu art. 487 § 2 KC. Ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Ten rodzaj i zakres ekwiwalentu przesądza również o odpłatnym charakterze umowy kredytu”.

Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela powyższego poglądu, stojąc na stanowisku, że umowa kredytu nie stanowi umowy wzajemnej, a zwłaszcza nie ma takiego charakteru umowa tzw. kredytu frankowego, zatem nie mają do niej zastosowania przepisy art. 496 i 497 k.c. przewidujące możliwość skorzystania z prawa zatrzymania w stosunkach wzajemnych.

Analiza wskazanych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego pozwala na stwierdzenie, że o wzajemności umowy kredytu – zdaniem tego sądu – stanowić może już samo oprocentowanie – stanowiące rodzaj wynagrodzenia za usługę świadczoną przez bank. O wzajemności stanowi nawet to, że świadczeniem ekwiwalentnym ze strony kredytobiorcy miałby być już sam zwrot środków przekazanych na mocy umowy przez bank z odsetkami. Sąd Najwyższy przyjął więc,

że zapłata oprocentowania czy wynagrodzenia powoduje, iż umowa kredytu jest umową wzajemną. Sąd Najwyższy pominął jednak istotny aspekt – odsetki stanowią jedynie o odpłatności umowy.

Biorąc pod uwagę wymóg ekwiwalentności dla zaistnienia wzajemności stosunku prawnego w doktrynie podnosi się, że z ekwiwalentnością mamy do czynienia w sytuacji, kiedy świadczenia każdej ze stron są różnego rodzaju. Tymczasem w uzasadnieniu uchwały III CZP 11/20 Sąd Najwyższy wskazał, że: „(...) zobowiązanie do zwrotu bezpodstawnie otrzymanej kwoty kredytu może być – i częstokroć jest (jeżeli zgodnie z nieważną umową kredyt miał być spłacany w tej samej walucie) – jednorodzące z kontraktowym zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. W obu przypadkach chodzi o zwrot określonej kwoty środków pieniężnych, a różnica dotyczy tytułu”, co pozostaje w sprzeczności z podnoszoną przez Sąd Najwyższy argumentacją za wzajemnością umowy kredytu. W przypadku umowy kredytu mamy do czynienia ze świadczeniami takimi jak przekazanie środków przez bank kredytobiorcy oraz zwrot przekazanych środków. W obu przypadkach, co do zasady, chodzi o zapłatę określonej umową sumy pieniędzy, którą w każdym przypadku stanowi kwota pieniężna określona umową. Generalnie więc są to świadczenia tego samego a nie różnego rodzaju.

W aktualnym orzecznictwie sądów powszechnych odnoszącym się do umowy pożyczki (mogącej przyjąć postać umowy odpłatnej – pożyczki oprocentowanej bądź pożyczki nieodpłatnej – nieoprocentowanej) dominuje stanowisko odrzucające przypisywanie jej charakteru umowy wzajemnej. Wątpliwości nie budzi natomiast, że umowa pożyczki stanowi umowę dwustronnie zobowiązującą. Na pożyczkodawcy spoczywa obowiązek wydania przedmiotu pożyczki. Z kolei na pożyczkobiorcy obowiązek jej zwrotu. W orzecznictwie wskazuje się też, że zwrot przedmiotu pożyczki po upływie okresu wskazanego w umowie stanowi ekwiwalent świadczenia pożyczkodawcy. Analogicznie, oprocentowanie przewidziane w umowie również nie przesądza o charakterze wzajemnym umowy pożyczki. W tym kontekście istotne wydaje się inne orzeczenie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 28.06.2002r., I CKN 378/011), w którym przyjęto, że analogiczne aspekty przemawiające za brakiem wzajemności umowy pożyczki przemawiają za brakiem charakteru wzajemnego umowy kredytu.

Poza tym wskazać należy, że umów wzajemnych nie wyróżnia jedynie ekwiwalentność świadczeń. Umowy o charakterze wzajemnym wyróżnia również ich istota, polegająca na utworzeniu podstawy dla wymiany – co najmniej subiektywnie ekwiwalentnych – dóbr między kontrahentami.

Konkludując, Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu I instancji o wzajemnym charakterze umowy kredytu, to zaś przesądza o braku podstaw do uwzględnienia przedstawionego w postępowaniu w pierwszej instancji zarzutu zatrzymania.

W związku z powyższym apelacja powodów w tym zakresie okazała się zasadna i skutkowałą modyfikacją zaskarżonego wyroku w pkt. 2 na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając na rzecz powodów jako strony wygrywającej zarówno własną apelację jak i apelację pozwanego poniesione koszty postępowania apelacyjnego w wysokości wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika (odpowiednie stawki za każdą z apelacji).